

# Mieczysław Piekarski

---

## Zakres obowiązków pełnomocnika z urzędu

---

Palestra 5/6(42), 30-32

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zakres obowiązków pełnomocnika z urzędu

*Dla strony pozwanej zwolnionej od kosztów sądowych, osadzonej w więzieniu na podstawie wyroku skazującego za dopuszczenie do manka, sąd w procesie odszkodowawczym o pokrycie manka ustanowił adwokata. Adwokat ten miał siedzibę w mieście wojewódzkim odległym od więzienia, w którym strona ta odbywała karę. Adwokat żądał, żeby przetransportować pozwaną do siedziby sądu wojewódzkiego rozpoznającego sprawę o manko oraz zarządzić osobiste stawiennictwo pozwanej na rozprawie przed tym sądem, a to celem umożliwienia mu osobistego porozumienia się z pozwaną co do jej obrony. Sąd Wojewódzki żądania tego nie uwzględnił i orzekł zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie i znajdującym oparcie w prawomocnym skazaniu pozwanej za dopuszczenie do manka (art. 286 § 1 k.k.) wskutek nieprzeliczenia i nieprzemierzania towarów przyjmowanych do sklepu i wyłączenia się w sprzedaży innymi osobami. Sąd Wojewódzki dokonał ustaleń wyłącznie na podstawie akt sprawy karnej. Następnie adwokat wniósł w imieniu pozwanej rewizję zarzucając, że pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż nie mogła skomunikować się ze swym obrońcą i udzielić mu koniecznych informacji.*

Przytoczony stan faktyczny nasuwa pytanie, czy adwokat obowiązany był pojechać do więzienia, w którym pozwana odbywała karę, celem osobistego porozumienia się z nią co do jej obrony, czy też sąd na żądanie adwokata powinien był umożliwić mu osobiste skontaktowanie się z pozwaną.

Na pytanie to, interesujące niewątpliwie adwokatów, znajdujemy odpowiedź w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1961 r. 4 CR 1951/60, które zapadło w sprawie o wyżej streszczonym stanie faktycznym.

Sąd Najwyższy uznał podniesiony przez adwokata zarzut nieważności postępowania za chybiony. Sąd Najwyższy dopatrzył się w niezapewnieniu temu adwokatowi możliwości osobistego porozumienia się z pozwa-

ną jedynie utrudnienia jej obrony. Pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż adwokat bronił ich zarówno w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim, jak i w postępowaniu rewizyjnym przed Sądem Najwyższym. Obrona ta okazała się zresztą skuteczna, gdyż Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, jako przedwczesny i wydany z uchybieniem art. 218 § 1, 232 § 2 i 326 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że dla wszechstronnego wyjaśnienia sprawy „zachodziła potrzeba udostępnienia pełnomocnikowi procesowemu pozwanej odbycia z nią przed rozprawą rozmów koniecznych do obrony jej praw”. Warto tu przytoczyć dosłownie z wyroku Sądu Najwyższego, co następuje:

„Adwokat ustanowiony dla strony zwolnionej od kosztów sądowych nie jest obowiązany na własny koszt odbywać podróży do odległej miejscowości, w której strona ta wbrew swej woli musi przebywać. Adwokat ten nie pobiera z góry wynagrodzenia za swe czynności i nie istnieją podstawy, które by usprawiedliwiały wymaganie, by odbywał tego rodzaju podróże na własny koszt. Należyte sprawowanie obrony wymaga umożliwienia adwokatowi — jeśli uznaje on to za niezbędne — osobistego skontaktowania się ze stroną, której praw ma bronić w procesie. Gdy zatem pozwana przebywała w więzieniu w Grudziądzu, odbywając tam karę pozbawienia wolności, a ustanowiony dla niej adwokat ma siedzibę w Gdańsku, Sąd Wojewódzki obowiązany był spełnić żądanie tego adwokata i zarządzić przetransportowanie pozwanej do Gdańska w celu wyżej wskazanym. Sąd Wojewódzki bezpodstawnie odrzucił to ponowione żądanie adwokata, przy czym swego stanowiska nie uzasadnił, przez co postawił adwokata w sytuacji zmuszającej go od obrony praw osoby, której adwokat nawet nie widział i z którą nie mógł omówić okoliczności sprawy. Taką «obronę» uznać należy za iluzoryczną, na co pełnomocnik pozwanej zwrócił uwagę Sądowi Wojewódzkiemu, a tego rodzaju postępowanie Sądu stanowi naruszenie gwarancji wykrycia prawdy, na której powinno być oparte rozstrzygnięcie sprawy w procesie socjalistycznym. Jeśli istniały uzasadnione przeszkody przetransportowania pozwanej do Gdańska celem osobistego porozumienia się z adwokatem ustanowionym dla niej, Sąd Wojewódzki obowiązany był zwrócić się do właściwej rady adwokackiej o wyznaczenie dla pozwanej adwokata mającego siedzibę w Grudziądzu (art. 115 § 1 pkt 2 k.p.c.), co pociągnęłoby za sobą zwolnienie poprzednio ustanowionego adwokata (mającego siedzibę w Gdańsku) od obowiązku obrony praw pozwanej wskutek niemożności prowadzenia tej obrony z przyczyn wyżej wskazanych”.

Pozostaje jeszcze do rozważenia, czy adwokat ustanowiony dla strony zwolnionej od kosztów sądowych obowiązany jest podejmować w jej obronie czynności poza siedzibą sądu orzekającego. Pytanie to aktualizuje się głównie wówczas, gdy adwokat bronił praw strony zwolnionej od kosztów sądowych w sądzie, w którego okręgu ma swą siedzibę, a następnie wniósł rewizję podlegającą rozpoznaniu przez inny sąd.

Otóż w takich wypadkach adwokaci ustanowieni dla strony zwolnionej od kosztów sądowych zwracają się zazwyczaj do sądu rewizyjnego z wnioskiem o zwolnienie ich od obowiązku obrony praw tej strony przed sądem rewizyjnym. Takie wnioski wpływają często do Sądu Najwyższego na parę dni przed rozprawą rewizyjną.

Trzeba stwierdzić, że tego rodzaju postępowanie adwokatów jest niewłaściwe. Utało się ono w praktyce i stało się „złym zwyczajem”, który zdaje się polegać na nieznanomości treści art. VI § 3 przepisów wprowadzających k.p.c. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 33, poz. 349). Przepis ten stanowi, że „na wniosek adwokata strony zwolnionej od kosztów sądowych, mającej podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego, właściwa władza adwokacka (rada adwokacka) wyznaczy w razie potrzeby innego adwokata w odpowiedniej miejscowości”.

W sytuacji więc wyżej wskazanej adwokat obowiązany jest zawczasu skierować wniosek o wyznaczenie innego adwokata do właściwej rady adwokackiej. Sprawa ta podlega załatwieniu bez koniecznego udziału sądu. Niepotrzebnie zatem adwokaci zwracają się do sądu o wyznaczenie w ich miejsce innego adwokata w siedzibie sądu rewizyjnego, zamiast od razu załatwić tę sprawę we właściwej radzie adwokackiej.

Jest zrozumiałe, że jeśli sąd otrzyma taki wniosek adwokata niemal w przeddzień rozprawy rewizyjnej, powoduje to niepotrzebnie odraczenie rozprawy rewizyjnej i prowadzi do przewleknięcia postępowania.